

№ 23.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Franciszka Sal.
Czw. św. Marty i P. M.
Piąt. św. Piotra Nolaszko.
Sob. św. Ignacego.
Niedz. **Oczyszcz. NM.**
Pon. św. Błażeja B. M.
Wt. św. Agsarego.

Wschód sł. godz. 7 m. 49
Zachód sł. godz. 4 m. 37
Dług. dnia godz. 8 m. 48
Przybyło godz. 1 m. 14

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 4 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 29 stycznia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr „SCALA”

Cegielniana № 18.

„ Telefon 15-04. „

Gościnne występy pułkownika **Gaston de Bordeverry** — najlepszego strzelca na świecie, osobiście odznaczony przez prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta. Strzały Wilhelma Tella, prócz tego 10 pierwszorzędnych atrakcji.

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś we środę

Jutro we czwartek

„Szpieg Bonaparte” i „Wesoły dzień Napoleona”

„Pani Walewska” występy J. Popławskiego.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczajska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych (stłach (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 1/2—1 1/2 po południu i 7 1/2—8 1/2 wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 1/2—1 1/2 po południu. — Badania Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badania krwi przy syfilisie. 341

Sklep Galanterii

Damskiej i Męskiej.

Dla Pań: eleganckie bluzki, gorsety, żabo-ty, bielizna, kaftaniki wełniane, trykoty, rękawiczki, wybór fartuchów, pończochy i t. d.

Dla Panów: WYBÓR KRAWATÓW; kołnierzyki, mankiety, bielizna, rękawiczki, skarpetki. Ciopła bielizna

Z poważaniem

Wł. Janiszewska.

Ulica Przejazd № 16

(vis à vis placu „Cyklistów“).

Zerwanie rokowań.

Odpowiedź Turcyi na zbiorową notę mocarstw ma być utrzymana w tonie pojednawczym, ale z kategorycznym oświadczeniem, że o oddaniu Adrianopola z terytoriami, łączącymi go z Konstantynopolem, mowy być nie może. Toż samo Turcyja pod żadnym warunkiem nie zgadza się na oddanie wysp na morzu Egejskim, leżących w pobliżu Dardanelów i wybrzeży Azji Mniejszej.

Adrianopol i Skutari muszą pozostać przy Turcyi, gdyż pod tem hasłem młodoturcy dokonali przewrotu. Tymczasem związkowe państwa bałkańskie nie chcą ani słyszeć o zrzeczeniu się tych miast, więc o znalezieniu jakiejś drogi pośredniej niema mowy.

Wobec takiego stanu rzeczy, delegatom państw bałkańskich polecono zerwać rokowania pokojowe w Londynie, co też spełnione zostało jeszcze we wtorek, w piątek zatem operacje wojenne na Bałkanach mogą być wznowione. Tylko że tym razem prawdopodobnie mocarstwa nie zostaną obojętnymi widzami toczących się zapasów na śmierć i życie między państwami bałkańskimi a Turcyją.

Są zaś do tego dwa powody. Raz, że przeciągająca się bez końca zawierucha bałkańska odbija się fatalnie na stosunkach finansowo-ekonomicznych całej Europy, a następnie ponieważ najżywniejsze interesy polityczne mocarstw pozostają w bezpośrednim stosunku z wynikiem wojny bałkańskiej, od którego zależne jest dalsze istnienie Turcyi, jako państwa europejskiego. Pod tym względem antagonizm między trójprzymierzem środkowej Europy a trójporozumieniem zarysowuje się coraz wyraźniej.

W oczekiwaniu wypadków, które mogą gruntownie zmienić postać rzeczy na południo-wschodzie Europy, nie od rzeczy będzie rzucić okiem na siły zbrojne, gotujące się do ostatecznej walki na Bałkanach.

Turcyja posiada siły wojskowe w Europie pod Adrianopolem i Skutari, tudzież na linii Czataldży. Armia turecka, zgromadzona na linii obronnej Czataldży, według informacji gazety „Temps” jest jedyną zdolną do boju w otwartym polu.

Podczas dwumiesięcznego wypoczynku wskutek rozejmu armia ta zdołała wypełnić swoje kadry i zaopatrzyć we wszystko niezbędne. Armia bułgarska, zwiększona przez posiłki serbskie, gotowa do boju, ożywiona jest jak najlepszym duchem. Obie armie schowane są za silnymi fortami, idącymi od morza Czarnego do morza Marmora na dość wązkim pasie, przypominają położenie armii rosyjskiej i japońskiej nad rzeką Szacho, z tą jednakże różnicą, że żaden z przeciwników nie może obejść drugiego, ponieważ pozycje obydwóch ogranicza morze. Atak możliwy jest tylko z frontu. Dopiero zdobycie Gallipolu i sforsowanie Dardanelów może wywrzeć wpływ stanowczy na przebieg walki. Flota grecka, wpływająca na morze Marmora będzie mogła ostrzeliwać turków z lewego skrzydła lub wywołać bombardowaniem popłoch w Konstantynopolu. Adrianopola bronią dwie dywizje, jedna nizamów i jedna redyłów. Wojska tureckie zgromadzone pod Janiną są rozbitkami armii macedońskiej, która nie korzystała z rozejmu. Armia ta straciła większość armat i amunicji.

Wojsko tureckie schronione w forcie starego systemu na górze Tarabosz, panującej nad Skutari, nie może oprzeć się w otwartym polu. Ale czarnogórcy w połączeniu z serbami nie mogli dotychczas złamać oporu obleżonych.

Widzimy przeto, że siły tureckie nie są tak poważne, by młodoturcy mogli marzyć o zwycięstwie, a co zatem idzie, i o zmianie warunków pokoju na bardziej odpowiednie dla honoru Turcyi. Opór zatem młodoturków jest albo czynem rozpacz, albo też liczeniem na niezgodę między mocarstwami, niepozwalającą im noty zbiorowej poprzeć energicznym wystąpieniem zbiorowym. „Koelnische Zeitung” twierdzi, że obecny stan wycekiwania potrwa jeszcze dni kilka, poczem dopiero nastąpią wypadki decydujące stanowczo o pokoju lub wojnie. S. I.

Odpowiedź Turcyi.

Wiedeński korespondent „Deut. Tagesztg.” rozmawiał z wybitnym członkiem ambasady tureckiej w Wiedniu na temat odpowiedzi Turcyi na notę mocarstw.

Dyplomata turecki oświadczył, że punkt pierwszy noty będzie miał treść następującą: Rząd turecki pragnie zawarcia pokoju, ale na innych podstawach, niż proponowały to wielkie mocarstwa. Drugi punkt odpowiedzi oświadczy, że Turcyja gotowa jest do odstąpienia niektórych wysp morza Egejskiego, pod warunkiem, że sultan zachowa zwierzchnictwo nad ludnością mahometańską tych wysp. Od odstąpienia wykluczone są te wyspy, które służą do bezpośredniej obrony Dardanelów lub wybrzeży azyatyckich, a mianowicie wyspy Imbros, Lemnos, Chios i Mitylene. Punkt trzeci zajmie się kwestyą najważniejszą t. j. sprawą Adrianopola. Turcyja oświadczy z całą stanowczością, że nie może ustąpić tej fortecy, która musi pozostać turecką.

Bez załatwienia kwestyi Adrianopola w myśl stanowiska Turcyi, pokój nie może być zawarty.

Dalej punkt ten zawierać będzie historyczne i religijne umotywowanie stanowiska Turcyi. Punkt czwarty oświadczy, iż Turcyja gotowa jest poczynić dalsze ustępstwa państwom bałkańskim, ale tylko w kwestiach, nie mających nic wspólnego ze sprawą Adrianopola. Turcyja ofiarować może państwom bałkańskim inne terytoria, lecz musi zatrzymać Adrianopol wraz z okragiem i terytorjum, łączącym to miasto z Konstantynopolem.

Dyplomata dodał, że odpowiedź ta była redagowana już w sobotę ubiegłego tygodnia i ułożona w zasadniczych liniach przez nowy gabinet turecki, pozostaje tylko jeszcze kwestya

czysto formalna t. j. stylizacja noty.

Rząd turecki zwrócił z odpowiedzią na notę mocarstw, ponieważ czekał na wynik sporu bułgarsko-rumuńskiego.

Zwycięstwo Irlandyi.

Słuszność miał Napoleon, gdy powiedział pewnego razu, że w słowniku politycznym nie ma wyrazu; „Nigdy”. Aforyzm ten przypomina się z powodu uchwalenia przez angielską izbę gmin projektu ustawy o samorządzie Irlandyi, czyli tak zwanego „homerule”.

Przed laty 50 człowiek, któryby śmiał marzyć o samorządzie Irlandyi, narażał się na dwie ewentualności; przyjaciele uważaliby go za niepoczytalnego, nieprzyjaciele za zdrajcę kraju.

Ale czas robił swoje. Hasło samorządu Irlandyi podniosł polityk tej miary, co Gladstone, chluba narodu angielskiego. Niepodobna było nazwać go niepoczytalnym, więc zarzucano mu przez długie lata zdradę kraju — on jednakże stawiał czoło potępijącej opinii publicznej i wytrwał przy zasadzie, że Irlandyi należy się samorząd. Anglicy nie chcieli nawet słyszeć o podobnej zasadzie, irlandczycy odpowiadali krwawymi zamachami i fanatyzmem.

Przyszła wreszcie chwila, że „homerule” pojawił się jako rządowy projekt w izbie gmin. Było to w r. 1874. Los projektu był z góry przesądzony. Musiał on upaść, sam jednakże fakt, że został przedłożony parlamentowi był dowodem postępu. W roku 1874 za homerulem oświadczyło się 52 członków izby gmin, przeciwko 314. Odtąd samorząd Irlandyi nie schodził już z porządku dziennego spraw politycznych Anglii, o co skutecznie starali się irlandczy przy pomocy swoich angielskich przyjaciół politycznych.

Nie będziemy tutaj kreslić dziejów martyrologii irlandczyków, którzy walkę o samorząd opłacali obywatelami ofiarami, podnieśli tylko, że doszli do celu dzięki swej wytrwałości i niezmożonej energii. Każdy rok oswajał coraz bardziej z myślą o samorządzie irlandzkim anglików, którzy nawet wśród największego oporu nie poddają się zaślepieniu wobec realnych potrzeb życia i politycznych konieczności. Dlatego też w r. 1886 homerule zyskał już w izbie gmin 313 zwolenników wobec 343 przeciwników, a w r. 1896 głosowało za nim 301 członków izby gmin przeciwko 267. Bill, przyjęty przez izbę gmin, został jednakże odrzucony przez izbę lordów.

Gdy obecnie gabinet Asquitha ujął w ręce tę sprawę, stosunki zmieniły się gruntownie na jej korzyść. Opinia publiczna w Anglii z wyjątkiem obozu protestanckich anglików w Irlandyi, pogodziła się w zupełności z koniecznością przyznania Irlandyi samorządu, zaś izba lordów przestała być niezdobytą twierdzą wszelakich przywilejów angielskich. Asquith, przedstawiając w roku ubiegłym izbie gmin projekt samorządu irlandzkiego, był pewny że izba uchwali go, jak równie pewnym jest obecnie tego, że izba lordów nie znajdzie odwagi sprzeciwienia się uchwale izby niższej.

Dyskusja nad homerulem w izbie gmin była ożywiona, ale już nie wykazywała dawniejszych wybuchów namietności. Trzecie czytanie odbyło się wprost gładko. Balfour i Bonar Law rzeczniczy opozycji, przemawiali już tylko z obowiązku, wiedząc, że nie uratują straconej placówki politycznej. Balfour, przytaczając argumenty przeciw projektowi rządowemu, uciekł się do tak ryzykownego twierdzenia, że homerule jest za ciasny, ażeby z irlandczyków utworzyć naród, a za szeroki, ażeby utrzymać jedność Wielkiej Brytanii.

Słowa Balfoura przebrzmiały bez echa, natomiast ogromnie wrażenie nawet pośród przeciwników billu wywołała mowa Redmonda, przywódcy irlandczyków, który powiedział pomiędzy innymi:

„Dla mnie i moich kolegów obecny moment jest bardzo poważny. Nigdy, nawet w najgorszych chwilach, nawet wobec tragedii, która wyrwała nam naszego wielkiego i niezrównanego wodza Parnella, nie wąpiiliśmy, iż taki dzień jak dzisiejszy, nadejdzie. W sercach naszych zawsze byliśmy pełni wiary, a dziś jesteśmy

przekonani, iż doszliśmy do kresu naszych walk. A walki tej nie prowadzili jedynie ludzie, siedzący obecnie na tych ławach. Ojcowie nasi ją zaczęli przed nami, a cztery generacje z mej własnej rodziny zjawiały się w tej izbie, by walczyć o dobro i wolność Irlandyi i wielu z nas obecnie tu zasiadających od 30 lat jeden tylko jedyny cel miało przed sobą.

„Uważamy ten projekt za wielki krok ku pojednaniu i wolności i przyjmujemy go serdecznie jako ostateczne załatwienie starej walki między dwiema wyspami i dwoma narodami. I żaden z nas nie ma najmniejszej obawy, iż może nas spotkać nowy cios przez odrzucenie tej ustawy, którego konsekwencji żaden zwierzchnik przewidzieć nie może. Wierzymy w to, iż ten bill stanie się prawem. Uważam za pewne, że izba lordów odrzuci go w przyszłym tygodniu. Izba lordów zachowała jeszcze prawo pokazania zębów, lecz nie może już gryźć, chociażby znów trwała dalej w swej opozycji. Tu przecież ten bill stanie się prawem i to jeszcze, mamy nadzieję, za życia obecnego parlamentu”.

Redmond nie zawiódł się, gdy twierdził, że izba gmin uchwali bill o samorządzie Irlandyi. Skrutynium głosowania wykazało, że 367 głosów oświadczyło się za billem, zaś tylko 257 przeciwko niemu. Projekt odesłano natychmiast do izby lordów, w której odbyło się już pierwsze jego czytanie. Drugie wyznaczone zostało na dzień 27 b. m.

Czy sprawdzi się przewidywanie Redmonda? Czy izba lordów odrzuci bill o samorządzie Irlandyi? Prawdopodobnie izba lordów okaże tyle rozumu politycznego, że nie sprzeciwi się uchwale izby gmin — ale gdyby nawet bill upadł w izbie lordów, to byłoby to jedynie chwilowym odroczeniem sprawy. Asquith podjąłby ją nanowem i przy pomocy środków, którymi rozporządza, postarałby się o złamanie oporu lordów. Wreszcie, gdy izba trzy razy, rok po roku prawo jakie uchwali, to izba lordów, odrzuciwszy dwie pierwsze uchwały, nie ma już prawa odrzucać trzeciej; musi uznać ją za stanowczą wolę narodu.

Irlandya odniosła stanowcze zwycięstwo dzięki swojej stanowczości, a zwłaszcza dzięki rozsądkowi anglików, którzy wiedzą, że zadowolenie narodów pod berłem angielskiem jest podstawą jedności Wielkiej Brytanii.

Masowe wydalanie żydów z Petersburga.

Od dnia 13 stycznia weszły w życie nowe przepisy co do wprowadzenia specjalnych książeczek rejestralnych dla kupców-żydów, oraz ich pełnomocników poza linią osiadłości.

Na tle tych nowych przepisów rozpoczęło się w Petersburgu masowe wydalanie żydów z Petersburga.

Już przed nowym rokiem st. st. stróże i szwajcarzy zawiadamiali swoich lokatorów-żydów, że mogą pozostać w Petersburgu nie dłużej niż do północy, a jeżeli chcą zostać, to powinni wykazać się z książeczek rejestralnych.

Ale nikt nie posiadał takich książeczek. W wielu domach administratorowie domów zmuszali lokatorów do wyjazdu.

Na telegraficzne zapytanie na prowincję — jak się dowiaduje „Utro Rossii” — od osób, które wydały świadectwa, otrzymano odpowiedzi, że policja miejscowa książeczek nie posiada i nie rozpoczęła ich przygotowywania. — Takie odpowiedzi otrzymano od całego szeregu miast.

Wydaleni zwrócili się do cyrkulów, oświadczając, że nie mogą okazać książeczek rejestralnych ponieważ policja miejscowa odmawia ich wydawania.

Cyrkuły stołeczne zwróciły się z zapytaniem do naczelnika miasta, ale otrzymały kategorię wskazówkę, że osoby, które nie mogą natychmiast okazać koniecznych dokumentów, zgodnie z ostatnimi wymaganiami, powinny być natychmiast wydalone.

Naczelnik miasta zwrócił przytem uwagę na to, że okólnik ministra spraw wewnętrznych co do wprowadzenia książeczek rejestralnych był ogłoszony przed pół rokiem i wówczas wysłano go gubernatorom do wykonania.

Liczba wydalonych z Petersburga żydów wzrasta z każdym dniem. W związku z tem

odbywa się po cyrkulach ogólne sprawdzanie prawa zamieszkiwania żydów petersburskich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Zdzisława. Jutro Dobrogniewa.

TEATR POLSKI. (Cegielniona nr. 65). Dziś „Gra serc” Kiedrzyńskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Wiek miłości” P. Wolffa. (Premiera). Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Szpieg Bonapartego” i „Wesoły dzień Napoleona”. Początek o g. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Pani Walewska” W. Gąsiorowskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś zebr. organizacyjne Tow. wzaj. pomocy pracown. aptek.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wlec.; w niedziele i święta od godz. 5 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 w.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wlec.; w niedziele i święta od 1—5 po poł.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wlec. w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Nabożeństwo.** Z powodu 38-letniego istnienia chóru polskiego przy kościele św. Krzyża odbędzie się solenna suma dnia 2 lutego o godz. 11-ej rano, zaś dnia 30 stycznia o godz. 9¹/₂ rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków, o czem zawiadamia członków zarząd chóru.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Nadetatowy wikaryusz parafii Chojny, ks. Stanisław Rybus, przeniesiony został na takie stanowisko do parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi.

(z) **Robotnicy — fabrykantami.** 18 robotników, którzy zajęci byli w tutejszych fabrykach cukierniczych i obecnie z powodu panującego zastój przemysłowego stracili pracę, postanowili wspólnymi siłami założyć związkową fabrykę czekolady i wyrobów cukierniczych.

Kapitał zakładowy nowego przedsiębiorstwa wynosi 5 tys. rb.

5 robotników, którym polecono zająć się założeniem fabryki, zwróciło się w tych dniach z prośbą do gubernatora piotrkowskiego o udzielenie im pozwolenia na otwarcie przedsiębiorstwa.

(x) **Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.** Wobec panującej w mieście epidemii szkarlatyny i ujawnionych w szkole 8 wypadków choroby tej pomiędzy uczniami różnych klas, Zarząd Szkoły mimo, że epidemia nie tkwi w samym gmachu, zawiesił z dniem dzisiejszym wykłady w szkole do d. 11 lutego b. r. włącznie.

(a) **W sprawie szkolnej.** Prezes gminy żydowskiej, p. Adolf Dobranicki i sekretarz Karpf udali się wczoraj do generała gubernatora warszawskiego i kuratora okręgu naukowego warszawskiego — w celu przedstawienia różnych projektów, dotyczących spraw szkolnych.

(h) **Na wpisy dla niezamożnych uczniów.** P. Jan Kijak, właściciel znanej zaszczytnie marni, z okazji otwarcia drugiego sklepu ze swoimi wyrobami przy ul. Piotrkowskiej nr. 71, przeznacza w dniu jutrzejszym z obrotu dziennego 25 proc. na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Niewątpliwie gospoście nasze mając na względzie nie tylko doskonałe wędliny, ale i szlachetny cel, tłumnie spieszyć będą jutro do sklepu p. Kijaka.

(x) **Oflary na oświatę.** Na gimnazjum polskie tow. „Uczelnia” otrzymało od p. Henryka Grohmana rb. 1000 i od rady tajnego Arnholda (z Berlina) rb. 162.

(h) **Z Towarzystwa kredytowego miejskiego.** Wczoraj na posiedzeniu połączonych władz Towarzystwa kredytowego miejskiego postanowiono ogólne zebranie członków zwołać w dniu 15 kwietnia b. r.

Dnia 11 lutego w Petersburgu odbędzie się kongres towarzystw kredytowych miejskich, na który jako reprezentanci towarzystwa kredytowego wyjeżdżają pp. Leopold Zoner, członek dyrekcji, Dawid Lande, członek komitetu i dyrektor biura Leon Gajewicz.

(h) **Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.** Dziś w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5 odbędzie się posiedzenie sekcji matematycznej, jutro zaś posiedzenie sekcji pedagogicznej.

(a) **Ze Stow. pracujących w przemyśle i handlu.** Na onegdajszym posiedzeniu zarządu Stow. wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu postanowiono w celu ustalenia daty zaprojektowanych odczytów z dziedziny handlowej porozumieć się z prelegentami adw. przys. pp. Jasińskim z Piotrkowa i Pniewskim z Warszawy.

Wobec zbliżającego się terminu ogólnego zebrania rocznego, w celu rozpatrzenia różnych spraw związanych z tem zebraniem, posiedzenie zarządu wyznaczono na piątek dnia 31 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem.

(x) **Z „Liry“.** Zapowiedziany wieczór towarzyski, który z powodów od zarządu Tow. niezależnych w ubiegłą niedzielę odbyć się nie mógł, odbędzie się w sobotę nadchodzącą dnia 1 lutego, pod nazwą „Zakończenie karnawału“, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr. 91.

Po wyczerpaniu bardzo interesującego programu nastąpią tańce.

(x) **Z Tow. „Krzewienia oświaty“.** W niedzielę dnia 2 lutego, o godz. 4 po poł., w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. Mieczysław Kaufman wygłosi odczyt, ilustrowany obrazami nikiącymi p. t. „Tajemnicze własności krwi“. Bilety wejścia od 10 do 30 kop., dla członków 5 kop.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów stolarskich.** Wczoraj przy ulicy Mikołajewskiej nr. 40 odbyło się ogólne zebranie członków zgromadzenia majstrów stolarskich.

Zebraniu przewodniczył starszy majster pan Stanisław Kuzitowicz, w obecności asesora cechowego p. Stanisława Bocheńskiego.

Uczniów zapisano 3, wypisano na czeladników 10, przyjęto do grona majstrów 2.

Sprawozdanie kasowe za r. ub. wykazało we wpływach 994 ruble 80 kop., w wydatkach 449 rb. 80 kop., pozostało 544 rb. 50 kop. co wraz z pozostałością z 1911 roku przedstawia kapitał 1,586 rb. 42 kop.

Sprawozdanie powyższe zebrani przyjęli do wiadomości i zatwierdzili.

Następnie obszernie omawiano sprawę obchodu 85-letniego jubileuszu zgromadzenia, jaki przypada w maju r. b.

Po dyskusji uchwalono jubileusz obchodzić skromnie, ze względu na trudne położenie finansowe.

Co się tyczy założenia szkoły zawodowej, a przynajmniej szkoły rysunków, postanowiono, aby w sprawie tej starszy cech porozumiał się z innymi cechami i z przeprowadzonych rokowań zdał sprawę na najbliższym zebraniu członków.

(a) **Z cechu majstrów bednarskich.** Niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie kwartalne członków cechu majstrów bednarzy — odbędzie się w dniu 1 lutego o godzinie 4 po południu, w lokalu starszego cechu p. Zalcwiedla, przy ulicy Radwańskiej nr. 28.

(h) **Ze Zgrom. czeladzi rzeźniczych.** W niedzielę dnia 2 lutego o godz. 5-ej po południu, w gospodzie czeladników rzeźniczych (Główna Nr 67) odbędzie się zebranie ogólne członków tego Zgromadzenia.

(x) **Reduta aktorska.** Z powodu licznych zapytań, które komitet otrzymuje, jakie toalety obowiązują podczas reduty — najuprzejmiej zawiadamiamy, że każda toaleta, czy to wieczorowa, czy wizytowa, czy też domino lub kostium, używane są na wszelkich redutach przez panie. Obowiązującą zaś jest maska. Demaskowanie bowiem jest ogólnie nigdzie nie przyjęte.

(x) **Zabawa dziecięca.** W piątek 31 b. m. o godz. pół do 4 po południu, w białej sali hotelu Manteuffla, odbędzie się staraniem szkoły przygotowawczej p. Jadwigi Zawadzkiej zabawa dziecięca.

Marsz, polonez, deklamacja, sceny z „Jasełek“ — Konopnickiej, gry i żywe obrazy — złożą się na całość wieczoru.

Dochód przeznaczony jest na ochronę przy ul. Ciemnej.

(a) **Z poczty łódzkiej.** W poczet urzędników łódzkiego biura pocztowego zaliczeni zostali pp.: Wincenty Taff, jako urzędnik 3-go rzędu i Aleksander Józef Kozicki, jako młodszy mechanik.

P. Michał Warłamow powołany został na stanowisko naczelnika oddziału pocztowego w Porębach. Uwolnieni zostali ze służby pp. Siemion Kosenko i Władysław Piotr Zagańczyk.

(a) **Emerytura.** Magistrat łódzki przyznał nauczycielowi A. Szackiemu, który służył 35 lat, emeryturę w wysokości 1000 rubli rocznie.

P. Szacki otrzymuje prócz tego emeryturę z komisji emerytalnej dla nauczania w szkołach elementarnych w Petersburgu.

(z) **Z targu rybnego.** Przed kilku miesiącami w magistracie tutejszym zgłosili się dwaj przedsiębiorcy pp. I. Zarzewski i R. Lewkowicz, z prośbą o udzielenie im pozwolenia na prowadzenie w 10 sklepach przy ulicy Aleksandryjskiej Nr 8, handlu rybami żywymi i uśpionymi.

Wobec oświadczenia komisji techniczno-sanitarnej, że miejsce to odpowiada tego rodzaju przemysłowi, pewna grupa handlarzy ryb wniosła przeciw decyzji tej protest do gubernatora piotrkowskiego. Na skutek protestu tego odbyły się ponowne oględziny komisji, która jednak pozostała przy pierwszym oświadczeniu i protest, jako oparty na zawiści konkurencyjnej, odrzuciła.

W rezultacie rząd gubernialny zezwolił przedsiębiorcom na otwarcie 3-ch sklepów, z tym warunkiem, że w sklepach zaprowadzone zostaną murowane baseny, które połączone będą rurami z osobnym rezerwuarem na wodę. Woda użyta wywożoną będzie do miejscowości Stoki.

Otwarcie sklepów wpłynie niewątpliwie na niższe cen ryb.

(z) **Rewizja jatek i sklepów rzeźniczych.** Miejska komisja sanitarna przy udziale funkcyjnaryuszów policji, dokonała w ciągu ostatnich dwóch dni rewizji jatek i sklepów rzeźniczych, położonych w VI rewirze. Na 51 sklepów, odpowiednio urządzonych i odpowiadających swemu celowi, komisja znalazła 75 proc. Trzy sklepy natychmiast zamknięto. Właścicielom reszty polecono jaknajprędzej zaprowadzić odpowiednie urządzenia.

(a) **W sprawie zatwierdzania planów.** Gubernator piotrkowski nadesłał do prezydenta m. Łodzi odezwę, w której zaznacza, iż wobec znacznie rozwiniętego ruchu budowlanego, oraz rozrostu w ostatnich czasach miasta naszego, coraz częściej napływają do rządu gubernialnego piotrkowskiego podania o zatwierdzenie planów na kilkupiętrowe domy mieszkalne i nie mieszkalne, z zastosowaniem bardzo skomplikowanych konstrukcji, wymagających przy budowie ścisłego określenia ich rozmiarów i specjalnie wzmocnionego nadzoru technicznego. Ponieważ niezachowanie warunków tych może być przyczyną nieszczęśliwych wypadków podczas budowy, gubernator zwraca uwagę, że plany takie tylko wtedy będą zatwierdzone, jeśli załączone będą dokładne dane zaprojektowanych konstrukcji w rysunkach, z wykazaniem rozmiarów, dobroci materiałów i t. d. Przed rozpoczęciem robót około budowy, dane te mają być przedstawione starszemu budowniczemu miejskiemu m. Łodzi dla porównania ich z zatwierdzonym planem.

O rozporządzeniu tem zawiadomieni zostali wszyscy inżynierowie i budowniczowie miejscy.

(h) **Ze zjazdu sędziów pokoju.** Zjazd sędziów pokoju w drodze apelacyjnej rozważał onegdaj sprawę Stanisława Stępora i Romana Waluszczyka, oskarżonych o kradzież 2 pudów węgla z wagonu kolei kaliskiej. Sędzia pokoju 5 rewiru skazał każdego za to przestępstwo na 1 i pół miesiąca więzienia.

Zjazd dla braku dowodów wyrok pierwszej instancji uchylił.

(z) **Aresztowanie strajkujących.** Przed kilku dniami, — jak to donosiliśmy — zastrajkowali w zakładzie krawieckim S. Rogozińskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 83, robotnicy domagając się lepszych warunków. Ponieważ pracujący w liczbie 20 porzucili pracę bez wypowiedzenia, areszt-

owano ich i wczoraj przeprowadzono do wydziału śledczego, gdzie ich przesłuchiowano.

Interwencja krewnych i samego pracodawcy, aby aresztowanych wypuścić na wolność, pozostała bez skutku. Zgłaszającym się oświadczył komisarz, że tylko wtedy uwolni strajkujących, gdy zobowiążą się pracować 14 dni po wypowiedzeniu.

(a) **Echa rozbicia kasy ogniotrwałej.** W sprawie rozbicia kasy ogniotrwałej w firmie „Somya“ — policja aresztowała trzy podejrzane osoby.

(z) **Walka z napadami bandyckimi.** Z powodu coraz częściej powtarzających się napadów bandyckich na konduktorów kolejek dojazdowych, zarząd kolejki Łódź—Aleksandrów, której pociągi najpóźniej wracają do remizy, polecił swoim konduktorom, aby pieniężny obrót dzienny przed ostatnią jazdą do Łodzi oddawali konduktorom kolejki zgierskiej, którzy wręczone sumy odwożą do remizy. Przy sobie konduktorzy zatrzymać mają tylko tyle drobnej monety, ile potrzeba na wydawanie reszty pasażerom.

(z) **Nieudany napad.** Właścicielka mleczarni przy ulicy Nowo-Zarzewskiej Nr 68, N. Ceglowska, doniosła policji, że onegdaj o godz. 7-ej rano zjawilo się u niej czterech młodych ludzi, z których jeden trzymał w ręku rewolwer. Na wszczęty przez nią alarm, nieznanymi odgrając się, że wkrótce wrócą, wybiegli na ulicę i znikli.

(z) **Znaczna kradzież.** Do składów firmy „S. Czamański“ przy ul. Przejazd nr. 6 włamali się onegdaj złodzieje i skradli towary za 3,000 rb.

(z) **Napad bandycki.** Do sklepu Henryka Kuttnera na rogu ul. Tuszyńskiej wtargnęło wczoraj kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery i zażądali od kasyerki, p. K., wydania gotówki. Gdy p. K. oświadczyła, że pieniędzy nie ma, bandyci przeszukali kasę i zabrali znajdujące się w niej 90 rb., poczem zbiegli. Jest to już drugi napad bandycki na sklep Kuttnera. Przy pierwszym zrabowali bandyci 110 rb.

(z) **Sprzoniewierzenie.** Buchalter firmy „M. Lichmacher“, przy ul. Nowomiejskiej, 22-letni J. Peremolnik otrzymał onegdaj 285 rb. na wykupienie weksla z filii Banku państwa. P. weksla nie wykupił, pieniądze przywłaszczył sobie i zniknął. Rozesłano za nim listy gończe.

(a) **Szajka złodziei.** Do sklepiku Mordki Danzygiera w Radogoszczu, przy ul. Zabiej nr. 7, zakradli się złodzieje i zrabowali różne towary, ciż sami złoczyńcy teje nocy zakradli się do domu przy ulicy Zgierskiej nr. 150, gdzie zabrali różne rzeczy, należące do Andrzeja Zielińskiego; następnie udali się do domu przy ul. Zórawiej nr. 12 i tutaj skradli różne przedmioty, stanowiące własność Tomasza Stefaniaka. Część skradzionych rzeczy policja odebrała.

(p) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ul. Zagajnikowej nr. 7, usiłował wczoraj otruc się spirytusem denaturowanym 27-letni robotnik, Józef K. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu mu doraźnej pomocy, w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala Aleksandra. Przyczyną rozpaczliwego kroku nieznaną.

(z) **Fatalny wypadek.** Wskutek zderzenia się z framiwajem spadł wczoraj z wozu na ul. Długiej 62-letni woźnica L. Haber i doznał wstrząśnienia mózgu. Po udzieleniu nieszczęśliwemu pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie budzącym poważne obawy przewieziono go do mieszkania przy ul. Podrzecznej.

(p) **Z głodu i wyczerpania sił zemdląta** wczoraj na ul. Cegielińskiej 25-letnia małometanka, A. K. Nieszczęśliwą zaopiekowała się publiczność.

(p) **Przejechanie.** Na ulicy Skwerowej wpadł pod koła przejeżdżającego wozu 36-letni robotnik fabryczny, A. Szeńkołowski i doznał złamania kilku żeber, oraz okaleczenia prawej nogi. Lekarz Pogotowia, po opatrzeniu, w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala Poznańskich.

(p) **Samobójstwo z nędzy.** Na ul. Andrzeja przed domem nr. 46 z powodu nędzy usiłował otruc się jodyną 20-letni M. M. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(z) **Krwawy napad.** Wczoraj wieczorem na przechodzącą ulicą Franciszkańską Feliksa Dojrzewala, 25-letniego murarza, napadło kilku drabów, którzy ciężko poranili go nożami. Po udzieleniu mu odpowiedniej pomocy, Pogotowie ratunkowe przewiozło go do domu.

(a) **Zebranie majstrów tkackich w Zgierzu.** Onegdaj w lokalu starszego Zgromadzenia p. Bernekera, przy ul. Średniej, w obecności prezydenta m. Zgierza p. Bortnowskiego, odbyło się roczne ogólne zebranie członków Zgromadzenia majstrów tkackich, na którym rozpatrzono i zaakceptowano sprawozdanie kasowe za rok ubiegły.

Według sprawozdania tego zgromadzenie w roku ubiegłym miało dochodu 4,401 rb. 16 kop., wydatków 3,903 rb. 16 kop., na rachunek roku bieżącego pozostało w kasie 498 rb. Z dalszego ciągu sprawozdania widać, iż Zgromadzenie posiada kapitał, ulokowanego w zgierskiem Tow. kredytowym 6,767 rb.

(a) Z Aleksandrów. Naczelnik straży ziemskiej, powiatu łódzkiego, p. Bajkiewicz przybył onegdaj do Aleksandrów, w celu dokonania rewizji sklepów rzeźniczych i spożywczych oraz piekarni i fryzjersi.

Podczas rewizji stwierdzono, iż w wielu miejscach nie są przestrzegane obowiązujące przepisy sanitarne, wobec czego właściciele pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Wykryto również w kilkunastu sklepach fałszywe wagi, a mianowicie u rzeźników: Szlomy Rachmalewicz, Józefa Kalkowskiego, Gotlieba Wajnitza, u piekarza Icka Modyńskiego i w sklepikach Emila Teppera i Kazimierza Bryszewskiego. Wagi fałszywe skonfiskowano.

Pociągnięto również do odpowiedzialności fryzjera Jakóba Grajmana za utrzymywanie fryzjersi bez pozwolenia władzy.

(a) Rewizja w Radogoszczu. Onegdaj podczas rewizji w kolonii Radogoszcz aresztowano pozostających bez zajęcia dwóch młodych ludzi, których przetransportowano do miejsca pochodzenia w powiecie łęczyckim.

(a) Szkoły żydowskie w Brzezinach. Grupa obywateli żydów m. Brzeziny pow. łódzkiego zwróciła się wczoraj do gubernatora piotrkowskiego z memorandum, w którym oświadcza, iż żydzi płacąc 2/3 całego budżetu szkolnego w Brzezinach, nie mają nawet własnych szkół elementarnych, wobec czego proszą o wyodrębnienie ich z ogólnej komisji i pozwolenie utworzenia własnej z prawem zakładania żydowskich szkół elementarnych.

Gubernator przyobiecał rozpatrzyć tę sprawę w najbliższym czasie.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał w Radogoszczu: właścicieli domów Jakóba Brandta i Pinkusa Grynbauma, oraz rządzącego domu w tejże miejscowości, Jankla Gutmana, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych — każdego na zapłacenie 15 rb., oraz Wilhelma Pinkowskiego, za nielegalne utrzymywanie broni — na 100 rb. kary.

(a) Aresztowanie złodziei. Straż ziemska aresztowała w Radogoszczu sprawców spełnionej niedawno kradzieży zapasu skór z garbarni Karsza, przy ul. Zgierskiej. Aresztowanych w liczbie trzech, osadzono w więzieniu.

S Z T U K A.

(x) Teatr popularny. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś „Szpieg Bonapartego“ i „Wesoły dzień Napoleona“, z występem gościnnym J. Popławskiego.

We czwartek i piątek „Pani Walewska“, głośna sztuka w 5 aktach Qasiorowskiego z występem J. Popławskiego, znakomicie odtwarzającego postać Napoleona.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Potęga ciemnoty“ Tolstoja w 5 aktach.

Pełne próby odbywają się z zabawnego wodewilu ze śpiewami i tańcami p. t. „Zonaty kawaler“, którego treść bardzo dowcipna o wykwintnym smaku, daje rękojmię, że utrzyma się długo na repertuarze; aktualne kuplety i melodyjne śpiewy dopełniają tej efektownej całości.

Treść sztuki rozgrywa się w Karlsbadzie, którego zbawienna woda chłodzi zapał miłosny niepoprawnych donżuanów.

(x) Teatr polski. (Cegielniana 63) Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś po cenach znizowanych wyborna komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Gra sere“.

Niezwykle piękna, owiana czarem poezji sztuka Piotra Wolfia „Wiek miłości“ wejdzie jutro na repertuar teatru polskiego i pozostanie jego ozdobą.

Próba generalna odbyła się dziś w godzinach rannych i wypadła doskonale.

Panie: Gromnicka, Smochowska, Bachnerówna, Dobrowolska, oraz pp. Orliński, Rydzewski i Wiślański znajdują pole do popisu w znakomitej tej sztuce, która niedawno odniosła wielki sukces na wszystkich scenach europejskich.

Sprzedaż biletów idzie bardzo rażno, co jest wróżbą, że czwartkowa premiera odniesie sukces nie tylko artystyczny, ale i materalny, zwłaszcza wobec występu w głównej roli p. Stefani Gromnickiej, ulubienicy publiczności łódzkiej, która kończy już gościnę na scenie łódzkiej we środę przyszłego tygodnia benefisem swoim.

(x) Benefis Stefani Gromnickiej. W uznaniu zasług, położonych dla sceny polskiej w Łodzi przez p. Stefanię Gromnicką, podczas jej kilkuletniej pracy w Łodzi za poprzednich dyrekcji, kiedy uzdolniona ta artystka niosła na swych barkach cały ciężar ruchliwego repertuaru — dyrekcja teatru polskiego przy ul. Cegielnianej — przeznaczyła dla pani Gromnickiej benefis, który odbędzie się we środę dnia 5 lutego r. b.

Benefisantka na uroczysty ten wieczór wybrała znakomitą komedię w 4 aktach Piotra Holfa p. t. „Wiek miłości“.

Jedną z głównych osób w sztuce dobrze zaśluzona odtworzy benefisantka i znajdzie w niej wdzięczne pole do rozwinięcia całego zasobu swego wybitnego talentu.

Nie wątpimy, że benefis p. Gromnickiej obudzi żywe zainteresowanie wśród publiczności łódzkiej, która nie omieszką w dniu 5 lutego zappełnić salę widzów teatru polskiego do ostatniego miejsca.

Z WARSZAWY.

* Po katastrofie budowlanej przy ul. Koszykowej.

Wczoraj w gabinecie medycyny sądowej dokonano sekcji zwłok ofiar katastrofy.

Sekcja wykazała, że zarówno stróż Jan Jedwabny, jak żona jego i dwaj synowie, zmarli wskutek ran i uszkodzeń bezwzględnie śmiertelnych, śmierć zaś syna trzeciego, najmłodszego, nastąpiła wskutek uduszenia.

Katastrofa wynikała nie z powodu wichury ani braku w materalach, ale z wadliwej konstrukcji, a mianowicie: ciśnienie atyki na belkę betonową było za silne, wskutek czego belka połamała wierzchnie części kolumny, co spowodowało runięcie atyki.

Wyprowadzenie zwłok ofiar katastrofy na cmentarz bródziński wyznaczono na dziś o g. 8 i pół zrana, dlatego tak wcześnie, żeby uniknąć zbiegowiska.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 28 stycznia. (P.) Izba sądowa skazała naczelnika dystansu szos w okręgu petersburskim inżyniera komunikacji Zaleskiego na dwa lata twierdzy na fałszerstwa.

PETERSBURG, 28 stycznia. (P.) Sąd okręgowy skazał wydawców „Rieczy“, Petrunkiewiczza i Nabokowa na 64 rb. każdego za zamieszczenie sprostowania gubernatora mińskiego jednocześnie z odpowiedzią na to redakcyi.

PETERSBURG, 28 stycznia. (P.) Senat rządzący zatwierdził wyrok moskiewskiej izby sądowej, skazujący zecera Lewitowa na 6 miesięcy twierdzy za broszurę p. n. „Syndykalizm i rewolucya“.

HELSINGFORS, 28 stycznia. (P.) Hofgericht w Abo uniewinnił odpowiedzialnego redaktora gazety „Socyalist“, pociągniętego w maju 1911 r. do odpowiedzialności za obrazę Majestatu.

WILNO, 28 stycznia. (P.) Izba sądowa skazała na 8 miesięcy więzienia referenta Sibirakowa, który na podstawie sfałszowanego świadectwa gimnazjalnego osiągnął posunięcie w randze.

PETERSBURG, 28 stycznia. (P.) W zakładach putiłowskich strajkuje w dalszym ciągu 1250 ludzi.

PETERSBURG, 28 stycznia. (P.) Za strajk w dniu 9 stycznia st. st. robotnicy zakładów rządowych obuchowskich zostali ukarani. Pełnomocnicy robotników prosili naczelnika zakładów o skasowanie swego postanowienia, ale w odpowiedzi usłyszeli, iż zadość uczynić tej prośbie nie może.

W razie zaś nowego strajku robotnicy będą wydalenii z zakładów.

PETERSBURG, 28 (P.) Prawie wszystkie frakcje dumskie przygotowały interpelacje do ministrów.

Frakcja socjalno-demokratyczna ma interpelować z powodu stosowania do osób, pozostających pod śledztwem przepisów i zarządzeń stosowanych względem osób skazanych.

Lewica połączona ma interpelować w sprawie katoggi.

Kadeci i paż-tziernikowcy mają interpelować w sprawie oświaty i zająć w szkołach srednich.

PETERSBURG, 28 stycznia. (P.) Na naradzie w radzie ministrów Ruchłow i Charitonow byli przeciwni, aby wszyscy urzędnicy otrzymali pięcioletnią pensję z powodu jubileuszu dynastyi.

Ich zdaniem, wyznaczanie tej gratyfikacyi powinno być pozostawione do dyspozycyi każdego ministra

BERLIN, 28 stycznia. (P.) Niemiecka prasa niezależna wyraża stanowcze życzenie, aby rząd niemiecki nie brał udziału w zbiorowej akcji tych mocarstw, które zamierzają wyrzucić na Turcyę nacisk, aby ją zmusić do przyjęcia twardego warunków pokoju.

LONDYN, 29 stycznia. (P.) Grupa 20 sufrażystek, zgromadzona przed gmachem parlamentu zażądała, by wyszedł do niej Lloyd George, który żądaniu temu odmówił. Grupa nie chciała się się oddalić, wskutek czego doszło do starcia z policją. Kilka kobiet, a w ich liczbie i przewodniczącą zebrania aresztowano.

HAWR, 29 stycznia. (P.) W nocy parostatek „Frina“ na wysokości przylądka De la Hague zeklnął się z czerosazłowcem hamburskim „Fangani“, który szybko utonął. Czterech ludzi załogi uratowała „Frina“. O losie pozostałych 30 niewiadomo.

MADRYD, 29 stycznia. (P.) Umarł b. prezydent ministrów Maret.

BREST, 28 stycznia. (P.) Torpedowiec „Durandal“ najechał pod Brestem na łódź podwodną „Rubi“. „Durandal“ został uszkodzony.

PARYŻ, 28 stycznia. (P.) Ambasador Bompars w Konstantynopolu żądał wysłania 2 dobre uzbrojonych krążowników na morze Marmara. Rząd francuski uczynił zadość temu żądaniu. Francya motywuje wysłanie krążowników tem, że chodzi o obronę poddanych francuskich w Konstantynopolu, którzy zagrożeni są obecnym wrogiem nastrojem ludności tureckiej.

GIBALTAR, 28 stycznia. (P.) Krążownik „Azyl“ otrzymał rozkaz udania się na wody tureckie.

PARYŻ, 28 stycznia. (P.) Według „Tempsa“ rząd niemiecki i wybitniejsze banki niemieckie złożyły w Paryżu oświadczenie, że powstrzymają się od pomocy finansowej dla Turcyi, niezbędnej do dalszego prowadzenia wojny. Paryż i Londyn zapatrują się tak samo na projekty pożyczek związkowców.

GIRYN, 28 stycznia. (P.) Skończył się zjazd przedstawicieli prasy chińskiej i japońskiej w Mandżurii, zorganizowany w celu opracowania planu kampanii na korzyść zbliżenia politycznego Chin i Japonii. Konsul japoński przyjmował uczestników zjazdu na bankiecie.

LONDYN, 28 stycznia. (P.) Z powodu wycofania reformy wyborczej, sufrażystki są w wysokim stopniu rozdrażnione. Z tego też powodu urządziły szereg zebrania, na których zwalczały rząd i wogóle mężczyzn; przyszło nawet w niektórych miejscowościach do zaburzeń. Pomiedzy innymi aresztowano panią Bankh Urst, w chwili, gdy pani owa kamieniem, owiniętym w chustkę, miała zamiar uderzyć 2-ch posłów.

Pani Bankh Urst wydała wezwanie do sufrażystek, że należy wykonywać wszystkie gwałty, oszczędzając jednak życie ludzkie. Inne panie, jak naprzykład: pp. Despart, Caxtoughl i Boyal zaważwały sufrażystki, aby używały wiotrylu i bomb.

BERLIN, 28 stycznia. (P.) W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że na interpelacyę Koła polskiego w sprawie wywłaszczenia, rząd nie da odpowiedzi, ale pomimo to interpelacya będzie omawiana.

„Berl. Tageblatt“ zamieszcza artykuł p. tyt. „Atak polaków“, w którym dowodzi, że interpelacya jest bardzo niewygodną nie tylko konserwatystom, ale przedewszystkiem, Bethmanowi Hollwegowi. W sejmie pruskim Bethman Hollweg miał większość i nie potrzebował się obawiać klęski, zaś wobec 100 tysięcy socjalistów i postępowców interpelacya może zadać rządowi druzgocącą klęskę. Wprawdzie Bethman Hollweg może nie odpowiadać na interpelacyę, lecz wie-

le mu to nie pomoże, w istocie klęska byłaby jeszcze większą, a jeżeli centrum zechce, to zostanie uchwalone wotum nieufności dla rządu, co poważnie może nadszarpać powagę jego.

KONSTANTYNOPOL, 28-go stycznia (wł.). Gazeta „Ikdam“ dziwi się, że Niemcy podpisały notę i twierdzi, że jeżeli podpisały to uzyskały od trójporozumienia także część łupu po Persyi.

KONSTANTYNOPOL, 28-go stycznia (wł.). Utrzymuje się tutaj pogłoska, że między zwolennikami młodoturków, a zwolennikami zamordowanego Nazima paszy wybuchły na linii Czataldża poważne zaburzenia; miały się tam odbyć nawet krwawe starcia. Potwierdzenia tej pogłoski dotychczas brak. Talaat bej udał się do obozu czataldżyńskiego.

KONSTANTYNOPOL, 28-go stycznia (wł.). Rząd turecki nie ułożył dotychczas osnowy odpowiedzi na notę kolektywną mocarstw, lecz do wojny prawdopodobnie nie przyjdzie, młodoturkom bowiem zależy na tem, aby się utrzymać przy sterze rządu.

BERLIN, 28 stycznia (wł.). Wiadomość, jakoby Abdul pasza na czele 4-go korpusu miał wkroczyć do Konstantynopola, aby pomścić śmierć Nazima paszy oraz obalić rząd nowy, uważana jest tutaj za prawdopodobną.

MUKDEN, 28 stycznia (P.). Ustanowione zostały urzędy głównodowodzącego siłami zbrojnymi Mandżurji i rezydenta rządu dla rozstrzygnięcia na miejscu spraw dyplomatycznych.

Porządek co do komunikowania się administracji miejscowej z przedstawicielami cudzoziemskimi w Mandżurji został zmieniony.

TOKIO, 28 stycznia (P.). Tunel, budowany na kolei Ooska-Nara na przestrzeni trzech wiorst, zawalił się, przyczem ze 153 robotników, zasypanych ziemią zginęło 7, resztę wyratowano.

WIEDEN, 28 stycznia (wł.). Z Konstantynopola telegrafują do „Wiener All. Ztg.“: Nowomianowany wielki wezyr, Machmud Szeftket-basza, czuje się bezsilnym wobec przeświadczenia, że właściwa władza spoczywa w ręku bezimienne-go komitetu młodotureckiego.

PARYŻ, 28 stycznia (wł.). Telegramy stwierdzają wiadomość, że Abdul basza maszeruje na Konstantynopol na czele 4-ch korpusów. W kołach rządowych uważają wiadomość tę za możliwą.

PARYŻ, 28 stycznia (wł.). Z Londynu telegrafują: W tutejszych kołach politycznych, posiadających bliższy związek z delegacją pokoju, panuje przekonanie, że kompromis, pomimo zastrzeżonego położenia, nie byłby niemożliwym, nawet na punkcie najdrażliwszym, t. j. Adryanopola. Ponieważ, nie zważając na przechwałki bułgarskie, Adryanopol bronić się może jeszcze długo, przeto Bułgaria, nie będąc w możności stworzenia faktu dokonanego, będzie ostatecznie zmuszona do częściowego chociaż ustąpienia ze swych żądań.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 29 stycznia (wł.). Wczorajsze zajście w komisji budżetowej, spowodowane przez większość, składającą się z polaków, centrowców i socjalistów, która odrzuciła dodatki kresowe dla urzędników pocztowych, wywołało baczna uwagę i liczne komentarze w prasie niemieckiej.

„Berl. Morgenpost“ pisze, że uchwała wczorajsza jest przygrywką do dzisiejszych rozpraw o wywłaszczeniu. Na rozprawach będzie niewątpliwie ta sama ilość posłów, która była przeciwna wywłaszczeniu, a następnie zastosowaniu wywłaszczenia.

W dzisiejszych czasach politycznego napięcia, kiedy polacy nabrali znaczenia zewnątrz i wewnątrz Niemiec, zastosowanie wywłaszczenia było nie na miejscu. Obecnie wszystko przemawia za tem, że na dzisiejszym posiedzeniu uchwalone zostanie wotum nieufności dla rządu.

Wniosek postawią socjaliści lub polacy. Za wnioskiem nieufności ogłosi się dwie trzecia lub może nawet trzy czwarte posłów, ponieważ przeciwko wywłaszczeniu i za wnioskiem głosować będą polacy, centrowcy, postępowcy, duńczycy i socjaliści, mając przeciw sobie tylko narodowych liberałów i konserwatystów. Wprawdzie

w komisji budżetowej postępowcy głosowali za dodatkami kresowymi, lecz nie ze względów antipolskich, tylko z powodu wzrastającej drożyzny, zaś na dzisiejszym posiedzeniu postępowcy oddadzą swe głosy razem z opozycją.

Socjalistyczny „Vorwärts“ w sprawie dodatków kresowych zamieszcza artykuł, nazywając dodatki te zniechęcającym środkiem politycznym. Twierdzi on, że przy tej sposobności może być omówiona cała polityka antipolska i wogóle polityka pruska.

„Berl. Tageblatt“ pisze, iż polakom nie będzie trudno uzyskać podpisy pod wnioskiem o nieufności dla rządu. Polaków jest 18, zaś resztę podpisów dadzą centrowcy, którzy już podpisali interpelację w sprawie wywłaszczenia.

Londyn, 29 stycznia (wł.). Wczoraj wieczorem odbyły się liczne demonstracje sufrażystek, które oblewały kwasem siarczanym skrzynki pocztowe.

Paryż, 29 stycznia (wł.). Wczoraj usiłowano tu dokonać dwóch napadów automobilowych, lecz bez skutku. Pomimo strzelania do szoferów, zdołali oni umknąć.

Konstantynopol, 29 stycznia (wł.). Rząd turecki zgromadził znaczną ilość wojsk w Kurdy stanie i wysłał je pod Czataldża oraz do Galipoli.

Wiedeń, 29 stycznia (wł.). Okręty „Cesarzowa Marya Teresa“ i „Cesarzowa Elżbieta“ przybyły do Poli i udają się na wody tureckie.

Genewa, 29 stycznia (wł.). Nadeszła tu wiadomość, że arabowie trypolitaryscy przysłali do Konstantynopola deputację, która ma prosić rząd turecki o pomoc w nowym powstaniu, jakiego organizują arabowie przeciwko Włochom.

Paryż, 29 stycznia (wł.). „Matin“ donosi z Konstantynopola, że tamtejszy ambasador niemiecki Wangenheim wygłosił mowę, w której oświadczył, że żadne państwo w Europie nie może przykładać ręki do spraw Anatolii, bo tylko i jedynie rząd niemiecki ma tam swoje interesy i nie pozwoli, aby jakiegokolwiek państwo mieszało się do nich.

Paryż, 29 stycznia (wł.). Dzienniki tutejsze donoszą z Konstantynopola, że rząd młodoturecki zamierza poczynić pewne zmiany w gabinecie, ponieważ komitet młodoturecki nie posiada tylu zdolnych ludzi, ilu wymaga sytuacja obecna. Postanowiono zwrócić się do innych partii.

Londyn, 29 stycznia, (wł.). Z Dublina donoszą, że tłum sufrażystek powybił kamieniami wszystkie okna w zamku królewskim w Dublinie. 3 sufrażystki aresztowano i skazano je administracyjnie na 1 miesiąc robót przymusowych.

Wiedeń, 29 stycznia (wł.). Administracja wojsk zrobiła spostrzeżenie, że telegramy iskrowe, wysyłane z garnizonów południowych do Wiednia, nie nadchodziły wcale, lub nadchodziły uszkodzone. Sledztwo wykazało, że telegramy były przejmowane na potajemnej stacji tego telegrafu iskrowego, urządzonej na dachu klasztoru o.o. jezuitów w Gracu, który połączony jest w ten sposób z innymi klasztorami o.o. jezuitów na południu Monarchii.

Władze wezwały o.o. jezuitów, aby w ciągu trzech dni skasowali stację, ponieważ sprzeciwia się to monopolowi państwowemu.

Berlin, 29 stycznia. (wł.) Droga na Constanza donoszą z Konstantynopola, iż w najbliższym czasie oczekiwać należy wznowienia akcji floty tureckiej na morzu. Minister marynarki już odbył przegląd floty tureckiej i złożył raport radzie ministrów. Minister osobiście wyprowadzi flotę z Dardanelów, aby stoczyć bitwę z flotą grecką.

Królewska Huta, 29 stycznia. (wł.) Kopalnia

„Albert Goldsztein“ zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą milion marek, podczas kiedy aktywa tylko 300,000.

Katowice, 29 stycznia. (wł.) Policja aresztowała szajkę bandytów, która dokonała niedawno napadu na transport pieniędzy pod Brzezinką, koło Mysłowic.

Londyn, 29 stycznia. (wł.) Po śniadaniu, jakie wydali delegaci serbscy delegatom bałkańskim, odbyła się trzygodzinna konferencja, na której przygotowano treść noty, jaka ma być wręczona Reszyd paszy, a zwiastująca rządowi tureckiemu zerwanie rokowań pokojowych. Notę wręczy najstarszy wiekiem delegat serbski Nowakowicz.

Paryż, 29 stycznia. (wł.) Według zgodnych doniesień, dzienników z Konstantynopola, odpowiedź Turcyi na notę mocarstw nastąpi dziś, lub jutro przed południem.

Konstantynopol, 29 stycznia. (wł.) Odpowiedź Wysokiej Porty została już ostatecznie przygotowana i ma być dziś wręczona najstarszemu wiekiem ambasadorowi austriackiemu w Konstantynopolu Palaviciniemu.

W odpowiedzi nowy rząd turecki zgadza się na wszystkie dotychczasowe ustępstwa Turcyi, lecz nowych koncesyj poczynić nie może, choć nie jest to jeszcze ostatnie słowo rządu.

Komitet młodoturecki odbył wczoraj posiedzenie, na którym zastanawiano się nad dalszym postępowaniem w razie odrzucenia przez mocarstwa odpowiedzi. Postanowiono zgodzić się w takim razie na autonomię Adryanopola, co byłoby już ostatnim krokiem Turcyi na drodze ustępstw.

Zgadając się na autonomię Adryanopola, ma zaznaczyć, że nie odstąpi natomiast ani jednej wyspy morza Egejskiego.

Konstantynopol, 29 stycznia. (wł.) Na wypadek nowego podjęcia kroków wojennych, rząd turecki postanowił powołać do pełnienia służby w wojsku wszystkich obywateli pomiędzy 35 i 40 rokiem życia i zaciągnąć przymusową pożyczkę wewnętrzną.

Konstantynopol, 29 stycznia. (wł.) Enwer-bej i Talaat-bej odjechali odjechali pod Czataldżę. Rząd stwierdza, że w armii panuje jednomyślność i porządek, a wszelkie pogłoski o zaburzeniach w obozie pod Czataldżą są nieprawdziwe.

Konstantynopol, 29 stycznia. (wł.) Niemiecki ambasador tutejszy odbył długą konferencję z wielkim wezyrem. Wielki wezyr przedstawił mu tekst odpowiedzi Turcyi na notę mocarstw.

Monachium, 29 stycznia. (wł.) Biskupi bawarscy wydali list pasterski przeciwko paleniu zwłok, które uważają za wykroczenie przeciwko chrystyanizmowi.

Z KROLESTWA.

Pożegnanie. „Gazeta Kielecka“ donosi, że w miesiącu bieżącym przeszedł w stan dobrze zasłużonego spoczynku jeden z niewielu już polaków na stanowisku członka sądu okręgowego p. Hipolit Kobyłecki, ostatni z dawnych sędziów polskich, który na stanowisku członka sądu okręgowego kieleckiego przed dwoma laty obchodził 62-ą rocznicę służby w Temidzie.

Zacnego tego męża, dobrego polaka, żegnał uroczystie cały skład sądu okręgowego i adwokatura, składając hołd jego zasługom.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (w metrach na sekundę)	U w a g i
28/I 1 popoł.	742.8	- 8.0	95	Pn Z 1	Z dnia 28/I
29/I 9 wiecz.	748.9	- 6.5	92	Pn W 2	Temperatura max. — 2.8 C.
29/I 7 rano	751.6	- 12.5	98	Pa 1	min. — 7.5 Opada 0.0 mm

s. † p.

WACŁAW WŁADYSŁAW WĘŻYK

Uczeń klasy wstępnej - starszej, Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem w dniu 28 b. m., przeżywszy lat 11. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 30 b. m. to jest w czwartek o godz. 11-ej rano, a po skończonem nabożeństwie wyprowadzenie zwłok z kaplicy przedpogrzebowej Ś-go Krzyża na Stary cmentarz katolicki.

Na które to obrzędy zapraszają kolegów i znajomych zmarłego

346

stroskani rodzice, siostra i bracia.

s. † p.

WILHELM HESSEN

NAUCZYCIEL EMERYT

zasnął w Bogu dnia 29 b. m., przeżywszy lat 66. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Średniej № 21 na Stary cmentarz ewangelicki nastąpi w sobotę dnia 1 lutego o godz. 2-ej po poł. 348

Stroskana rodzina.**Z LITWY I RUSI.**

Straszne morderstwo. W powiecie lidzkim niedaleko Wasiliszek na drodze w majątku Wawiarcka do Bohdanowszczyzny został zamordowany dzierżawca majątku, Lejzor Las. Mordercy cały tułów porabiali na kawałki, odrąbano mu nogi, zinażdżono głowę i ręce. Tak samo postąpiono z cieleciami i kaczkami, wieszonymi przez Lasę. Dzierżawca ten ciągle procesował się z okolicznymi właścicielami, którzy przez zemstę kilkakrotnie już podpalali jego budynki.

Zabójstwo. We wsi Jurgieliszki, w powiecie święciańskim, Michał Misiun, wracając z libacyi sąsiedzkiej zbliżył się do domu swego sąsiada Wincentego Skuńczyka i zawołał: „Pożar! pali się!” Gdy Skuńczyk wylekniiony wybiegł z izby, Misiun strzałem z dubeltówki zranił go. Na odgłos strzału wybiegła z izby cała rodzina Skuńczyka. Misiun znów strzelił do Dominika Skuńczyka, syna. Skuńczykowie rzucili się na Misiuna i zabil go kijami.

Z CESARSTWA.

Tajemnicze morderstwo. W Petersburgu zamordowano Maryę Thieme, 41-letnią żonę sekretarza naczelnika warsztatów międzynarodowego Tow. wagonów sypialnych.

Według zeznania szwajcara morderstwa dopuścić się mieli dwaj młodzi ludzie, którzy w tym czasie bawili w mieszkaniu pp. T.

Tymczasem służąca utrzymuje, że w mieszkaniu nikogo obcego nie było i że nie słyszała żadnego hałasu.

Zamordowana otrzymała 9 ciężkich ran głowy i twarzy.

Męża w czasie zamordowania żony nie było w Petersburgu, gdyż wyjechał w sprawach służbowych.

Przyczyny zabójstwa są niewiadome. Kradzieży żadnej nie popełniono.

Straszny wybuch. W zakładach hutniczych katarskich pod Jelisawetpołem nastąpił w biurze wybuch dynamitowy, skutkiem czego zabitych zostało sześciu ludzi.

Z dzielnic polskich.

O teatr krakowski. Według doniesień pism galicyjskich wybór nowego dyrektora teatru krakowskiego, na miejsce Solskiego, pójdzie szybkim tempem. Już na najbliższem posiedzeniu pełnej rady miasta przedstawiony będzie wniosek o ogłoszeniu konkursu. Według informacji z kół teatralnych, do konkursu stanąć mają: Tadeusz Pawlikowski, Tarasiewicz, Ordyński, Związek polskich artystów dramatycznych i Trzciniński. Zapewne jednak wyłonią się jeszcze dalsze kandydatury.

Wiadomości zamiejscowe.

Śniegi na kolejach. Według doniesień telegraficznych, pomiędzy Wilnem a Dźwińskiem

szaleje od onegdaj zamieć śnieżna. Z tego powodu w niedzielę pociągi kolei petersburskiej przybyły do Warszawy z opóźnieniem: pocztowy o 48 m. i kuryerski o 1 godzinę. Zamieć śnieżna ogarnęła także linie kolejowe, prowadzące do Suwałk. Na kolejach południowo-wschodnich pomiędzy Bałaszowem a Arczędą musiano z powodu zasp śnieżnych zamknąć dystans dla wszelkiego ruchu pociągów towarowych do czasu oczyszczenia torów z nagromadzonego w wielkiej ilości śniegu. Ruch osobowy zaś odbywa się od d. 25-go b. m. z przesiadaniem.

Odpowiedzi Redakcyi.

Stałemu prenumeratoremu z Wólczańskiej. Czy Pan jeszcze w te kawały sportowe wierzysz? Bo myśmy już dawno w to wierzyć przestali.

OFIARY.

Na stypendyjm imienia s. p. Irazma Szpaczyńskiego przy Szkole Handl. Kupiectwa Łódzkiego.

Leon Barski 25 rb.

Dla sparaliżowanej szwaczki Skoczylas.

J. Alart 5 rb.

Dla tulącej się córki generała Sowińskiego.

Zebrane w gronie koleżeńskim 11 rb.

Stasia Kucner 50 kop.

*Zebrane w domu p. Grzeszczaka dnia 25 stycznia 5 rb. 50 kop.**Na powrót zesłańca Gutkowskiego.*

Bezimiennie 80 kop.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Jerzy Jorasz, za popelnienie w uniesieniu czynu niehonorowego względem p. Aleksandra Steinbrechera, składa 5 rb.

Wyszedł z druku

spis abonentów łódzkich telefonów

w języku polskim, obejmujący wszystkie numery przyłączone do sieci do dnia 15 stycznia 1913 roku.

Do nabycia w tłoczni art. „Jerzy Jorasz” Piotrkowska 111, cena 75 kop. Abonenci, którzy już spis posiadają, zechcą się zwrócić po dodatek z ostatnio przyłączonymi numerami i omyłkami. 275

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego,”

Łódź, św. ANDRZEJA № 3.

„KU PRAWDZIE”

powieść z pierwszych czasów chrześcijaństwa, bogato ilustrowana. Rzecz dzieje się w Pompei. 195

Teatr Polski

Cegielniana 63.

W piątek, dnia 31-go stycznia r. b. po cenach popularnych

MEZALIANI

komedia w 3 akt. (4 obrazach) Bernarda Shara

W obydwóch przedstawieniach wystąpi gościnnie p-ni Stefania Gromnicka. Bilety weześniej nabywać można codziennie w cukierni p. Komora ul. Dzielna № 12 od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 8-ej wiecz. zaś w dniu przedstawienia od godz. 6-ej w kasie teatru. 816

Ubezpieczenia:

gotówki w kasach i ruchomości domowych od kradzieży z włamaniem dla **RUSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „POMOC”** w Petersburgu od ograbienia kas i inkasentów oraz i od defraudacyi przez pracowników, przyjmuje

Główna Ajentura

Gustaw Filtzer

DAWNIJ

Edward Kremky & Co

Łódź, ul. Ś-go Karola № 3, telefon № 21.

Krew i jej znaczenie dla zdrowia naszego.

Zarówno jak maszyna bez oliwy lub przy użyciu złego smaru nie może dobrze pracować, tak samo nie sposób wyobrazić sobie prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu bez dobrej i zdrowej krwi. Podczas bowiem gdy zdrowa krew krążąc przez organizm i oddzielne części jego zaopatruje go w świeże soki, to zły skład krwi wywołuje upadek sił i wszelkiego rodzaju zaburzenia w zdrowiu. Wskutek tego rozwija się często blednica i małokrwistość. Objawy tych chorób są powszechnie znane. Codziennie spotykamy ludzi o bladych, zmęczonych rysach twarzy, żalących się na bicie serca, zawroty głowy, uderzenia krwi, brak oddechu i t. p. Niektórzy odczuwają niedomagania w poszczególnych organach; większość jednak ludzi cierpi na osłabienie nerwowe.

Jednostki dotknięte tem cierpieniem tracą władzę nad swym systemem nerwowym, stają się niewolnikami nerwów i zmuszeni są przy wszelkiego rodzaju zamierzeniach liczyć się ze sprawnością tych nerwów.

Czy jest to jednak, jak wielu mniema, wyrok ostateczny, że zniewolony jest człowiek wlec się całe życie ze swymi słabymi, lub chorymi nerwami?

Jasną odpowiedzią na pytanie powyższe otrzyma każdy, kto zechce zapoznać się z Sanatogenem Bauera. Dowi się on wtedy, że przeszło 10000 lekarzy stwierdziło doskonałe działanie tego preparatu, jako środka odświeżającego krew, nerwy i cały organizm.

Sanatogen Bauera od 15 blisko lat zalecany jest w praktyce lekarskiej a skuteczność stosowania go ujawniła się w dziesiątkach tysięcy wypadków. Najlepszym tego dowodem służy popyt na Sanatogen Bauera, wzrastający z dniem każdym, dzięki temu, iż środek ten gorąco polecany jest przez tych, którzy go wypróbowali.

Sanatogen Bauera (oryginalny jest tylko w pudełkach z czerwoną banderolą) jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Wskazówek udziela bezpłatnie Jeneralne Przedstawicielstwo Sanatogenu Bauera, WARSZAWA 79, Marszałkowska 129. 257

TELEGRAM.

Śpieszymy z zakomunikowaniem Szanownej Publiczności, iż z dniem 30 b. m. otwieramy

cukiernię i mlecarnię

Spacerowa № 9.

W której to wydawać będziemy **śniadania, obiady i kolacje** do domów wydawać będziemy kolacyjki w specjalnych naczyniach do odgrzania.

Bufet obficie zaopatrzony codziennie w mięsa majonezy i t. p. Przyjmujemy obstalunki do domów, polecając się Szanownej Publiczności pozostajemy z poważaniem byli współpracownicy restauracji „Louvr”. 542

W. Karasiński M. Babński.

CASINO

Od 28 do 31 stycznia włącznie między innymi:

TRAGEDYA DUSZ

Wspaniały dramat w 2 aktach „Film d'arte „italiana“. Pierwszy obraz w naturalnych kolorach.

NARZECZENI MISS KETTY

Wyborna komedia amerykańska.

Surowy czyn Dramat w 1 akcie w wykonaniu Orkiestra koncertowa „Sextet“.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientele, że w dniu 30 b. m. otwieram

skład wędlin

z salą do spożywania gorących wędlin na miejscu, przy ul. Piotrkowskiej № 71, vis a vis Pasażu Meyera.

W dniu otwarcia przeznaczam 25 proc. targu na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Z poważaniem
Jan Kijak.

Widzewska 127 tel. 27-02.

267

Hurtowy Skład

nafty, śledzi i towarów kolonialnych.

M. KURNATOWSKI

Wólczańska 149.—Telef. 22-07.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki.

3456

Na miejscu duży wybór manekinów.

Pierwsza Łódzka chrześcijańska

Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże

3501

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Karolew w dniu 3 lutego n. st. 1913 r. o godzinie 2-ej po poł. na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorcę krokwie sosnowe wagi 1719 pudów, przybyłe przy liście przewozowym Klesowo Poł. Z. 11154, wysyłający M. Rapoport, zaliczenie 225 rb.

Wrzecie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Karolew w dniu 4 lutego n. st. 1913 r. o godz. 2 po poł.

293

Życzęcy
sobie sprzedać, wydzierżawić domy, place, majątki ziemskie, interesy, przemysłowo-handlowe i rolne przystąpić do spółki, sprzedać maszyny, samochody, raczą nadesłać adresy do biura informacyjnego Warszawa skrzynka pocztowa 525. 289

PRZECIW RZEZĄCZCE

Najnowszy środek

„Salo-Pichilin”

wynalazek aptekarza B. Konhelma w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uważany za środek racjonalny.

Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najoporniejsze wydzieliny.

Sposób użycia dołączonej do każdego pudełka. Prawdziwy tylko w puszkach metalowych po rb. 1.— i rb. 1 kop. 80.

DO NABYCIA: W APTECE Maciejewskiego i Teplickiego w Warszawie, Łoszczynska 13. tel. 30-85.

Wysył. za zaliczen. Przesyłka podług taryfy pocztowej.

1387

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI
choroby kobiece.

Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedzielę od 9—12-ej. 2721

Lekarz-Dentysta St. Dąbrowski

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Leczniczy. Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-89 263 (róg Rozwadowskiej № 1).

Kostiumy

maskaradowe do wynajęcia. A. SZNAJDER Rozwadowska № 6 dawniej (Andrzeja) № 1.

Wincenty Sadowski zgubił kwit od paszportu, wydany przez zarząd cegielni Maurera, na paszport wójta gminy Kutno, a także legitymacyjną książeczkę wydaną przez tenże urząd gminny i kwit komisarza sądu okręgowego na rb. 50 na złożoną kaucję: prosi o zwrot do niego, na ul. Nowa-Mania № 14. 518

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 12-ej. Telef. 26—26. 507-r

Do wynajęcia

zaraz przy rodzinie 1, 2 lub 3 pokoje z meblami lub bez z opalem i oświetleniem elektrycznym. Ul. Cegielińska 36 m. 7; drugi dom od ulicy Piotrkowskiej. 225

Niniejszem zawiadamiam, że zrabowane weksle podczas rozbicia kasy w moim kantorze dnia 26 l. r. b., są następujące:

Rb. 310 płatny 25 l. w Łodzi z wyst. W. Watter, na zł. Br. Eckstein;

Rb. 100 płatny 18 l. w Łodzi z wyst. J. Hintz, na zł. Br. Eckstein;

Rb. 190.65 płatny 14 l. w Łodzi z wyst. W. Wiczorek, na zł. Br. Eckstein;

Rb. 68.95 płatny 15 l. w Teodozyi z wyst. S. Fuki, na zł. Gottfrid Steigert;

i Rb. 350 w trzech wekslach in blanco, wystawiony przez Wojciecha Czarkowskiego.

Powyższe weksle niniejszem unieważniam i przed nabyciem takowych ostrzegam.

Karol Somya.

Do wynajęcia

zaraz lub od 1-go kwietnia i pokój z kuchnią i sklep z pokojem. Przejazd № 66, od 7-ej wieczór. 264

Dnia 2 lutego r. b. o godz. 2 po poł. odbędzie się zwyczajne

Zebrań Ogólne

członków baluckiej kasy pogrzebowej przy ul. Zgierskiej № 150, w domu p. Hilszera. Porządek dzienny: Sprawozdanie roczne. Wybory prezesa i komisji rewizyjnej. W razie niezabrnięcia się dostatecznej liczby członków, takowe odbędzie się w 2-gim terminie dnia 9-go lutego, bez uwzględnienia zebranej liczby członków. 302

ZARZĄD.

D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie ul. Piotrkowska 107.

Sklep rzeźniczy

z warsztatem i mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Adres: ulica Gubernatorska № 23, wiadomość u stróża domu. 500

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 13.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dygnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielenie krwi w laboratorium własnym. Od 1—1 rano i od 5—7^{1/2} po południu. 193

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8—1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem „Erlieh Hata 608” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizmem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. niedziele i święta od 9—8 pp. 889r

Zaraz do sprzedania

2 asortymenty maszyn przedalniczych i niciarnia w celu obejrzenia. Zgłaszać się do portyera domu № 60, przy ul. Średniej w Łodzi. Deklarację składać do dnia 3-go lutego r. b. adwokatowi przysięgiemu Stanisławowi Wróblewskiemu w Piotrkowie. 336

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo. Leczenie syphilisu EHRLICHI-HATA. 608—914. Ul. Południowa № 2, telefon. 13-59 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 8—9 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 425 -

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczna i moczopłciowa i niemoczopłciowa. Leczenie syphilisu EHRLICHI-HATA. 608—914. Ul. Południowa № 2, telefon. 13-59 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. panie od 8—9 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 423

Choroby uszu, gardła i nosa

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi. Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2} p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3474